

„Ponieważ Francja jest w potrzebie”

Francuscy muzułmanie opublikowali list otwarty, w którym krytykują obecny stan islamu we Francji. Oto jego treść.

„Morderstwa karykaturzystów, młodzieży na koncercie, policjantów, dzieci i rodzin podczas obchodów święta narodowego, po morderstwie księdza podczas mszy... w kraju szerzy się przerażenie, widać, że chodzi o to, by skłócić Francuzów ze sobą. I złamać jedność narodową, która jeszcze się trzyma.

Do tej pory my, muzułmanie, milczeliśmy, bo we Francji religię uważa się za sprawę prywatną.

Teraz musimy zabrać głos, ponieważ islam stał się sprawą publiczną, a obecna sytuacja jest nie do zniesienia. Obecna organizacja islamu we Francji nie ma żadnej kontroli nad wydarzeniami. Jako że jesteśmy muzułmanami – z wiary i z kultury – niemoc organizacji islamskich dotyczy nas bezpośrednio.

Mimo wysiłków zaangażowanych osób, islam we Francji jest zarządzany – źle – przez reprezentantów państw, z których wywodzą się francuscy muzułmanie. Takie podejście być może miało jakiś sens, kiedy muzułmanami byli tylko imigranci. Dziś 75% muzułmanów to Francuzi. W dużej mierze młodzi, a nawet bardzo młodzi. Wielu z nich pada ofiarą ideologii dżihadu i politycznego islamu. Tradycyjni przedstawiciele nie rozumieją ich, ponieważ nich nie znają.

Trzeba wprowadzić zmianę pokoleniową i przejrzysty sposób organizacji: meczety muszą być finansowane w sposób stabilny i transparentny, imamowie powinni być szkoleni i otrzymywać wynagrodzenie; trzeba wykonać pracę historyczną, antropologiczną i teologiczną, która pomoże w przyszłości być

Francuzem i muzułmaninem w laickiej Republice. W końcu musimy wypowiedzieć wojnę kulturową radykalnemu islamizmowi, musimy użyć najnowocześniejszych i najskuteczniejszych środków i technik rozpowszechniania idei oraz informacji.

Jako muzułmanie, musimy w końcu zareagować. Musimy zareagować i podjąć odpowiedzialność.

Również jako Francuzi. Musimy odpowiedzieć społeczeństwu, które pyta nas: „Gdzie byliście, co robiliście?”. Oczywiście pytanie to wydaje się paradoksalne, w końcu nauczono nas, że religia jest sprawą prywatną. Dlaczego więc mamy zabrać głos jako muzułmanie? Ponieważ z każdym dniem coraz bardziej grozi nam rozłam społeczny.

Dopóki nie jest zbyt późno, dopóki Francuzi nie stoją jeden przeciw drugiemu – co jest celem ISIS – musimy działać i wykonać swój obowiązek. Musimy stanąć wyżej niż paradoksalny nakaz dostosowania się, przy jednoczesnym potępieniu inności.

Dzięki ciężkiej pracy i osobistym poświęceniom oraz dzięki ciężkiej pracy Republiki zajęliśmy swoje miejsce w społeczeństwie francuskim. Nasze pokolenie jest dziś gotowe podjąć swoje obowiązki, a konkretnie organizację islamu we Francji.

Fondation pour l'islam de France (Fundacja na rzecz islamu we Francji) została założona ponad dziesięć lat temu. Nigdy nie działała. Nadszedł czas, żeby ją reaktywować, nadać jej moc gromadzenia zasobów. Francuzi wyznający islam są gotowi ponownie powołać ją do życia, nadać jej rozpędu i wspierać finansowo. Fundacja może stać się instytucją, która zorganizuje islam we Francji zarówno na poziomie narodowym, jak i regionalnym.

Poza tym jesteśmy gotowi podjąć się tej codziennej pracy wyjaśniania, nadawania kontekstu i działań społecznych oraz kulturowych.

Jako Francuzi i jako muzułmanie. Ponieważ Francja jest w

potrzebie.

Sygnatariusze

Kaci Ait Yala, chef d'entreprise ; Najoua El Atfani, cadre entreprise BTP, administratrice club XXI^e siècle ; Rahmene Azzouzi, chef du service urologie, CHU d'Angers ; Linda Belaidi, dirigeante EASI (European Agency for Strategic Intelligence) ; Tayeb Belmihoub, auteur, comédien ; Sadek Beloucif, chef du service anesthésie réanimation, hôpital Avicenne, ex-membre du Comité national d'éthique ; Amine Benyamina, professeur de psychiatrie et d'addictologie ; Nadia Bey, journaliste ; Abdennour Bidar, philosophe, inspecteur général de l'éducation nationale ; Antar Boudiaf ; Hamou Bouakkaz, conseiller d'arrondissement, ancien adjoint au maire de Paris ; Marc Chebsun, auteur, éditorialiste ; Abdelnor Chehlaoui, banquier d'affaires ; Fatiha Gas, directrice d'un établissement d'enseignement supérieur ; Mohamed Ghannem, chef du service cardiologie, Fondation Léopold-Bellan ; M'jid El Guerrab, ancien conseiller du président du Sénat ; Kamel Haddar, entrepreneur (éducation et média) ; Abderrahim Hafidi, universitaire, islamologue ; Sofiène Haj Taieb, DG Finances, fonds d'investissement ; Khalid Hamdani, chef d'entreprise, membre du Cese ; Majid Si Hocine, médecin ; Mehdi Houas, président Talan (conseil informatique), ancien ministre ; Elyès Jouini, professeur d'université, vice-président d'université, ancien ministre ; Hakim El Karoui, ancien conseiller du Premier ministre, chef d'entreprise ; Bariza Khiari, sénatrice de Paris ; Saadallah Khiari, cinéaste, auteur ; Shiraz Latiri, cadre, société d'assurance ; Kamel Maouche, avocat au barreau de Paris ; Kaouthar Mehrez, ingénieur ; Malika Mener, directeur des Relations externes d'un grand groupe télécom ; Louisa Mezreb, PDG Facem management ; Naima M'Faddel, adjointe au maire de Dreux, chargée de l'action sociale ; Pap'Amadou Ngom, PDG Des systèmes et des hommes ; Bouchra Rejani, directrice générale d'une société de production audiovisuelle ; Mahamadou Lamine Sagna, sociologue, chercheur à Paris-VII ; Nadir Saïfi,

juriste ; Yasmine Seghirate, responsable de la communication pour une organisation internationale ; Mohsen Souissi, ingénieur ; François-Aïssa Touazi, fondateur CAPmena, ancien conseiller du ministère des Affaires étrangères ; Farid Yaker, président forum France Algérie ; Faiez Zannad, professeur de thérapeutique-cardiologie, CHU Nancy, université de Lorraine.

Tłum. Gabbie Batyn, na podst.: www.lejdd.fr